

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz S. D. 32 000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami:
 - a) od kwoty 12 000 złotych ustawowymi od 26 października 2013 roku do 31 października 2015 roku;
 - b) od kwoty 12 000 złotych ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
 - c) od kwoty 20 000 złotych ustawowymi za opóźnienie od 22 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz S. D. 5 154,78 złotych tytułem skapitalizowanej renty z odsetkami:
 - a) ustawowymi od 26 października 2013 roku do 31 grudnia 2015 roku;
 - b) ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
3. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz S. D. 150 złotych tytułem odszkodowania z odsetkami:
 - a) ustawowymi od 23 października 2013 roku do 31 grudnia 2015 roku;
 - b) ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
4. oddalił powództwo w pozostałej części;
5. ustalił wysokość wynagrodzenia biegłej sądowej G. B. za sporządzenie opinii ustnej, uzupełniającej w kwocie 116,33 złotych i nakazał wypłacić tę kwotę biegłej tymczasowo ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi;
6. szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawił referendarzowi sądowemu, ustalając, że powód wygrał spór w 53 % i koszty winny być rozdzielone stosunkowo.

Apelację od tego rozstrzygnięcia złożył pozwany zaskarżając wyrok w części, tj.:

1. w zakresie zasądzającym zadośćuczynienie na rzecz powoda ponad kwotę 17.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty;
2. co do punktu 2 w zakresie zasądzającym skapitalizowaną rentę na rzecz powoda ponad kwotę 2.988,78 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 października 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
3. w konsekwencji powyższego co do punktu 6.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisu prawa procesowego, mogące mieć wpływ na wynik postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c.:
 - 1) poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, dowolną i wybiórczą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz pominięcie okoliczności wynikających wprost z przeprowadzonych dowodów, co powoduje, że przyznana łączna kwota 35.000,00 zł (z uwzględnieniem kwoty 3.000,00 zł wypłaconej na etapie postępowania likwidacyjnego) tytułem zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana;

2) poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału bezpodstawne uznanie, iż biorąc pod uwagę odniesione przez powoda obrażenia właściwą kwotą zadośćuczynienia jest łącznie kwota 35.000,00 zł, podczas gdy obecnie zgłaszane przez powoda dolegliwości bólowe i niewielkie upośledzenie funkcji narządu ruchu spowodowane wielomiejscowymi zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa i stawów, a nadto nie stwierdzono żadnego ubytku w mięśniach czworogłowym uda lewego powoda oraz rokowania odnośnie stanu zdrowia powoda związanego ze skutkami wypadku są dobre i nie powinny powodować żadnych problemów zdrowotnych;

3) poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i bezpodstawne uznanie, iż powód wymagał opieki osób trzecich po wypadku w łącznej liczbie 270 godzin, podczas gdy zgodnie z opinią biegłego M. S. maksymalna liczba godzin przez które niezbędna była opieka osób trzecich wynosiła 42 godziny;

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 445 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż:

- w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy łączna kwota 35.000,00 zł (z uwzględnieniem 3.000,00 zł przyznanych na etapie postępowania likwidacyjnego) przyznana powodowi tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest kwotą odpowiednią w rozumieniu wskazanego przepisu, podczas gdy w świetle wysokości określonego przez Sąd I instancji uszczerbku na zdrowiu, wynoszącego 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, kwota ta jest rażąco wygórowana i nie spełnia utrwalonych w orzecznictwie oraz poglądach doktryny kryteriów ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia;

- powód doznał krzywdy w stopniu uzasadniającym zasądzenie dodatkowego zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 32.000,00 zł (ponad przyznane w toku likwidacji 3.000,00 zł), w wyniku czego zasądzone z tego tytułu świadczenie ma charakter represyjny a nie kompensacyjny, sytuacji, gdy ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału wpływające na wysokość zadośćuczynienia wynika, że dodatkowe zadośćuczynienie winno wynosić nie więcej niż 17.000,00 zł;

2) art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż przyznana przez Sąd kwota zadośćuczynienia w zakresie ponad 17.000 zł, której to kwoty pozwany nie kwestionuje, jest odpowiednia do doznanej przez powoda krzywdy, choć z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie wynika, iż stopień intensywności doznanej przez powoda krzywdy nie jest na tyle wysoki, by uzasadniał przyznanie zadośćuczynienia w tak wysokiej kwocie;

3) art. 444 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda renty na zwiększone potrzeby w zakresie kosztów opieki w łącznej liczbie 270 godzin, podczas gdy z opinii biegłego M. S. wynika, iż powód mógł wymagać opieki przez 1-2 godzin dziennie bezpośrednio po wypadku przez okres 2-3 tygodni, co daje maksymalnie liczbę 42 godzin, co oznacza, iż roszczenie powoda w tym zakresie nie zostało udowodnione;

4) art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez obciążenie pozwanego odpowiedzialnością przekraczającą normalne następstwa działania z którego szkoda wynika oraz uznanie odpowiedzialności pozwanego w wysokości przekraczającej doznaną przez powoda szkodę.

Z uwagi na powyższe zarzuty skarżący wniósł o

1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 15.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty,

2. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 2 poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 2.166,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 października 2013 roku od dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

3. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 6 poprzez stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu z uwzględnieniem dokonanej zmiany w punkcie 1 i 2 wyroku,

4. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II Instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje jako własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji, jak również oparte na nich rozważania prawne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień procesowych, gdyż z istoty rzeczy wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań.

Podniesiony przez stronę apelującą zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i wybiórczą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz pominięcie okoliczności wynikających wprost z przeprowadzonych dowodów, a zwłaszcza nie wzięcie pod uwagę, że obecnie zgłaszane przez powoda dolegliwości bólowe i niewielkie upośledzenie funkcji narządu ruchu spowodowane wielomiejscowymi zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa i stawów nie powinny powodować żadnych problemów zdrowotnych, co powoduje, że przyznana łączna kwota 35.000,00 zł (z uwzględnieniem kwoty 3.000,00 zł wypłaconej na etapie postępowania likwidacyjnego) tytułem zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana, jest niezasadny. Ustalenia w tym zakresie Sąd Rejonowy poczynił w oparciu o opinie biegłych z zakresu ortopedii i rehabilitacji. Podnoszona przez pozwanego okoliczność, że u powoda występuje jedynie niewielkie upośledzenie funkcji narządu ruchu spowodowane wielomiejscowymi zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa i stawów, a nadto nie stwierdzono żadnego ubytku w mięśniach czworogłowym uda lewego powoda nie może wpływać na zaprzeczenie okoliczności, że biegły ortopeda stwierdził, że u powoda występuje stan po urazie miednicy, stawu biodrowego lewego i uda lewego, częściowo naderwanym mięśniem czworogłowym uda lewego bez upośledzenia jego funkcji oraz stan po skręceniu stawu barkowego lewego jako następstwo wypadku. Fakt, że określony w tym wypadku uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10% został określony jako długotrwały, nie może stanowić podstawy do twierdzenia, że przyznane w związku z tym zadośćuczynienie jest wygórowane.

Nadto biegły rehabilitant stwierdził, że powód w związku z wypadkiem wymagał opieki osób trzecich w czynnościach higienicznych i wszystkich codziennych przez 4 tygodnie przez 4 godziny dziennie, od 2 miesiąca w wymiarze 2 godzin dziennie, a w okresie od 5 do 10 miesiąca w czynnościach codziennych wymagających częstego schyłania się, unoszenia obu kończyn górnych powyżej poziomu głowy (sprzątanie) oraz przenoszenia ciężkich przedmiotów (zakupy) w wymiarze 1 godziny dziennie, a zatem zarzut, że Sąd Rejonowy w tym zakresie winien się oprzeć na opinii biegłego ortopedy jest niezasadny, bowiem bez wątpliwości specjalistą w zakresie przywracania poszkodowanego do sprawności po doznanym urazie jest biegły rehabilitant.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy ocenił dowody z opinii biegłych w sposób odpowiadający wskazaniom sformułowanym w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którymi wiarygodność i moc dowodów sąd ocenia według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sposób dokonywania tej oceny nie został normatywnie doprecyzowany jednakże wskazówki co do tego odnaleźć można w orzecznictwie Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 29 października 1996 r., III CKN 8/96, OSNC 1997/3/30), który podkreśla, że ocena musi obejmować wszystkie dowody i winna być dokonywana wszechstronnie. Wprawdzie opinia biegłych jako dowód oparta jest na wiadomościach specjalnych, to podlega ona jednakże ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału, koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając

się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2005 r., V CK 659/04, LEX nr 180821). Dowód z opinii biegłych podlega szczególnej ocenie, bowiem sąd nie mając wiadomości specjalnych jedynie może oceniać logiczność wypowiedzi biegłego. Ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można "nie dać wiary biegłemu", odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 października 2015 roku, III AUa 1846/14, Teza numer 1, Lex numer 1927639).

Sporządzone przez biegłych opinie pozwalały na jednoznaczne wyjaśnienie spornych kwestii. Dlatego też podniesione w apelacji zarzuty, będące powieleniem zarzutów podnoszonych w toku postępowania i wyjaśnianych w ramach opinii biegłych, należy uznać na tym etapie postępowania za nieskuteczne. Wskazać przy tym należy, że jedynie przekonanie skarżącego, że dany fragment postępowania dowodowego, z którego wynikają dla skarżącego korzystne wnioski powinien mieć w sprawie zastosowanie, bez odniesienia się do tego postępowania jako całości, nie uzasadnia zarzutu. Z całą pewnością postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, a z taką sytuacją mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie. Apelacja strony pozwanej stanowi wyłącznie subiektywną polemikę skarżącego z wyczerpująco umotywowanym stanowiskiem Sądu Okręgowego co do oceny dowodów z opinii biegłych. Sam fakt, że dowód przeprowadzony w sprawie został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego nie oznacza zatem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 445 § 1 k.c. należy wskazać, iż nie jest on trafny. Przede wszystkim argumentacja zaprezentowana na kanwie podniesionego zarzutu, w oparciu o który skarżący akcentuje, iż doznane przez powoda obrażenia są niewielkiego rozmiaru bowiem orzeczone przez biegłych uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10% ma jedynie charakter długotrwały należało uznać za bezzasadną, jako że ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń, a zatem jest niezbity i niepodważalny i nie został skutecznie zakwestionowany rozpoznawaną apelacją. Zarzut ten oparty został również na twierdzeniu, iż zasądzone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie jest rażąco wysokie w porównaniu ze sposobem życia powoda przed i po wypadku, jak również orzeczone uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10% nie powinien być determinujący w ustalaniu kwoty zadośćuczynienia.

Przypomnienia wymaga, iż o rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien decydować rozmiar doznanej krzywdy tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne okoliczności, których nie sposób wymienić wyczerpująco, a które w każdym wypadku mają charakter indywidualny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 marca 2013 roku, I ACa 901/12). Nie bez znaczenia są też takie okoliczności, jak pozbawienie poszkodowanego możliwości osobistego wychowywania dzieci i zajmowania się gospodarstwem domowym lub konieczność korzystania z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego. Za przyznaniem wysokiego zadośćuczynienia może przemawiać szczególne natężenie winy sprawcy szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/2000). Jednocześnie sąd winien ustalić, jak dany wypadek przełożył się na obecne życie poszkodowanego, w szczególności czy skutki wypadku wprowadzają w jego życiu konkretne ograniczenia, czy możliwości kontynuowania edukacji, rozwoju kariery zawodowej, założenia rodziny zostały zmniejszone lub całkowicie wyłączone (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2013 r., I ACa 715/13, LEX nr 1363003). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień. W związku z tym winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne, jak i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc sąd powinien uwzględnić także prognozy na przyszłość) (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 kwietnia 2013 roku, I ACa 1382/12, LEX nr 1313327). Zatem zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu

mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (tak: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 maja 2015 r., I ACa 1655/14, LEX nr 1712689).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić również należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym jedynie wówczas, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia, w szczególności w sytuacji ustalenia przez sąd tytułem zadośćuczynienia kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem wyłącznie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, poz. 53, Państwo i Prawo (...) str. 170, LexPolonica nr 319824). Zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy i zmiana jego wysokości możliwa jest tylko wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie ogólnych zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, tzn. gdy sąd dopuścił się tzw. "błędów braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 września 2015 roku I ACa 354/15, LEX nr 1808660).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy wziął pod rozwagę wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia i właściwie ocenił ich wpływ na rozmiar należnego powodowi zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie kryteria wpływające na wysokość tej kompensaty, w tym również doznany uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%, którego wysokość nie miała wbrew sugestiom apelującego decydującego wpływu na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Sąd wziął przede wszystkim doznane w wyniku wypadku obrażenia ciała powoda, powodujące ból i cierpienia psychiczne związane z wypadkiem i jego następstwami. Uwzględnił również stan w jakim się znajduje od tego czasu. Wskazał, że przed wypadkiem S. D. był bardzo aktywny fizycznie, trenował amatorsko triathlon (pływanie, rower, bieganie, zaś skutkiem wypadku musiał w całości zrezygnować z uprawiania tej dyscypliny i wykonuje tylko zalecane ćwiczenia ogólnorozwojowe. Odczuwa również dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa szyjnego i ból w biodrze lewym, ból barku lewego i łokcia po wysiłku, bóle kolana lewego przy schodzeniu po schodach, obawia się jeździć samochodem.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż zasądzona przez Sąd Rejonowy na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwota 32.000 zł zarówno nie jest, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, kwotą symboliczną, jak również - przy uwzględnieniu uszczerbku na zdrowiu powoda oraz zakresu doznanych przez niego cierpień fizycznych oraz psychicznych - nie może zostać uznana za nadmiernie wygórowaną. Mając na względzie przytoczone wyżej stanowisko judykatury, brak było w niniejszej sprawie podstaw do dokonywania korekty w zakresie zasądzonego na rzecz zadośćuczynienia. Treść apelacji w tym zakresie stanowi zatem jedynie polemikę z wysokością kwoty uznanej za odpowiednią.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną i na podstawie art. 98 k.p.c. orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.